

Sygnatura akt VI Ka 473/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **26 czerwca 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Trzeja-Wagner

Sędziowie SO Arkadiusz Łata

SR del. Agnieszka Woźniak (spr.)

Protokolant Anna Badura

przy udziale Katarzyny Hałabuzy - Kalety Prokuratora Prokuratury Rejonowej w T.

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2018 r.

sprawy **A. M.** ur. (...) w Z.

córki A. i E.

oskarżonej z art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 12 marca 2018 r. sygnatura akt II K 23/18

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 160 (sto sześćdziesiąt) złotych.

Sygnatura akt VI Ka 473/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 26 czerwca 2018 roku co do całości rozstrzygnięcia

A. M. stanęła pod zarzutem popełnienia występku z art. 178a § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 23 listopada 2017 r. około godziny 19.00 na drodze publicznej w M. na ul. (...) kierowała w ruchu lądowym samochodem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, to jest 1,06 mg/l, 0,95 mg/l, 0,74 mg/l i 0,79 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Wyrokiem z dnia 12 marca 2018 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 23/18 Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach uznał oskarżoną za winną popełnienia zarzuconego jej czynu i na mocy art. 178a § 1 kk skazał ją na karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 złotych. Nadto na mocy art. 42

§ 2 kk orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat, zaliczając na poczet tego zakazu okres zatrzymania prawa jazdy, a także na mocy art. 43a § 2 kk orzekł środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 5000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej. Rozstrzygnął także o kosztach procesu, zasądzając od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki i opłatę.

Od wyroku tego apelację wywiódł obrońca oskarżonej zaskarżając wyrok w całości. Zarzucił wyrokowi:

- obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niezasadne niezastosowanie art. 66 kk, co wynikało z błędnego uznania, że pomimo spełnienia warunków formalnych, nie zachodzą inne okoliczności przemawiające za warunkowym umorzeniem postępowania w sytuacji, gdy stopień winy i społeczna szkodliwość czynu uzasadniały skorzystanie z dobrodziejstwa tego środka probacyjnego ze względu na incydentalność zdarzenia wywołaną obowiązkami służbowymi, kilkugodzinnym upływem czasu od chwili ostatniego spożycia alkoholu i wynikającym stąd dobrym samopoczuciem oskarżonej, a także jej postawę, właściwości i warunki osobiste, a przede wszystkim dotychczasowy sposób życia, świadczenie pomocy medycznej w pracy i poza nią dla dobra lokalnej społeczności i uprzednią niekaralność,

- obrazę przepisów prawa materialnego poprzez nieprawidłowe zastosowanie art. 53 kk w związku z art. 115 § 2 kk poprzez nieuwzględnienie przy ocenie stopnia szkodliwości czynu okoliczności, że oskarżona swoim zachowaniem nie spowodowała realnego zagrożenia w ruchu drogowym i nie wyrządziła nikomu krzywdy, co miało wpływ na rodzaj naruszonego dobra, zrozumiała swój błąd, a jej zachowanie nie było lekkomyślne, ale wywołane potrzebą pilnego dowiedzenia dokumentów, co koreluje z rzetelnym wywiązywaniem się przez oskarżoną z obowiązków służbowych i społecznych, które to okoliczności winny mieć wpływ na ocenę stopnia szkodliwości czynu.

Formułując te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonej na okres próby 1 roku, orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 roku z zaliczeniem okresu zatrzymania prawa jazdy, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tarnowskich Górach.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie. Wbrew stanowisku skarżącego sąd meriti prawidłowo ustalił stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonej, dochodząc do przekonania o jego znacznosci, a także nie uchybił prawu materialnemu. Zgodzić się zatem należało z sądem I instancji, iż nie było jakichkolwiek podstaw do zastosowania wobec oskarżonej dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Przypomnieć należy, iż warunkowe umorzenie postępowania karnego nastąpić może jedynie wówczas gdy wina i społeczna szkodliwość czynu (zagrożonego karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 5 lat) nie są znaczne, okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy, niekaralnego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy tryb życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa.

Kwestie związane z zagrożeniem ustawowym czynu przypisanego oskarżonej, jej niekaralnością, czy wykonywaniem pożytecznego zawodu nie budziły w tej sprawie wątpliwości. Sporna była natomiast ocena stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej czynu, która w przekonaniu Sądu Rejonowego wykluczała zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania karnego.

O tym, jak należy oceniać społeczną szkodliwość konkretnego czynu zabronionego instruuje art. 115 § 2 kk, do katalogu jej wyznaczników zaliczając takie okoliczności, jak: rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej sąd I instancji wziął pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, sposób i okoliczności popełnienia czynu (stopień nietrzeźwości, bezpodstawność decyzji o kierowaniu pojazdem mechanicznym), a także zagrożenie, jakie oskarżona spowodowała, które zdaniem tego sądu było wysokie i realne i na podstawie tych wyznaczników doszedł do przekonania, że karygodność czynu oskarżonej była znaczna. Ocenę tę w pełni aprobuje Sąd Okręgowy.

A. M. naruszyła niezmiernie istotne dobro chronione prawnie w postaci bezpieczeństwa w komunikacji, które to dobro jest aktualnie, i to pomimo zaostrzenia przepisów karnych, jak i szeroko zakrojonej kampanii społecznej, nadal powszechnie naruszane przez kierujących pojazdami.

Rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody uznać należało za wysoki. Kierując samochodem w stanie znacznego upojenia alkoholowego oskarżona naraziła na niebezpieczeństwo nie tylko abstrakcyjne dobro w postaci bezpieczeństwa w komunikacji, ale życie i zdrowie konkretnych uczestników ruchu, którzy znaleźli się na jej drodze, a których nie sposób ustalić, ani zliczyć. Nie można się przy tym zgodzić z twierdzeniem apelacji, jakoby oskarżona nie spowodowała realnego zagrożenia w ruchu drogowym. Choć faktycznie A. M. nie wyrządziła nikomu krzywdy, to jak słusznie wskazał to Sąd Rejonowy jej zachowanie na drodze było abstrakcyjne, niestandardowe i doprowadziło do tego, że uderzyła samochodem w przydrożne drzewo. Nie sposób przy tym uznać, że okoliczność ta mogła być wynikiem czego innego, niż kompletnej nietrzeźwości oskarżonej. Oznacza to, że wskutek znacznej nietrzeźwości oskarżona doprowadziła do konkretnego zdarzenia drogowego, zaś okoliczność, że nie wyrządziła nim szkody, ani krzywdy innemu człowiekowi oceniać należy w kategoriach szczęścia.

Sposób i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonej przestępstwa są znacznie obciążające. Oskarżona prowadziła samochód w stanie kompletnej nietrzeźwości, znacznie przekraczając granice tak dopuszczalnej dla kierującego zawartości alkoholu w organizmie (0,2 ‰), jak i stanu nietrzeźwości (0,5 ‰). Tę pierwszą granicę przekroczyła ponad dziesięciokrotnie, tę drugą ponad czterokrotnie. Co znamienne, za kierownicę wsiadła w tym samym dniu, w którym alkohol spożywała. Choć nie ustalono w sposób pewny, kiedy oskarżona zakończyła spożywanie alkoholu, to nawet jeśli przyjąć, że było to do godziny 16.00, jak wyjaśniała, zaś około godziny 19.00 prowadziła już samochód, nie ma wątpliwości, że są to okoliczności dla niej obciążające tym bardziej, że z pewnością oskarżona przyjęła znacznie więcej alkoholu, niż podawała. Nawet przy założeniu zmęczenia i złego samopoczucia oskarżonej nie sposób uwierzyć, że po dwóch kieliszkach wina, czy szampana oskarżona mogła mieć we krwi ponad dwa promile alkoholu. Oskarżona kierowała pojazdem w godzinach wieczornych, niemniej jednak nie była to jeszcze pora, kiedy natężenie ruchu drogowego jest znikome. Zważyć także należało na okoliczność, że oskarżona miała do przejechania dość znaczną odległość, co oznacza, że miała więcej sposobności, by spowodować niebezpieczne zdarzenie drogowe i wyrządzić innym szkodę lub krzywdę. Nie można zgodzić się z oskarżoną i obrońcą, że wsiadając za kierownicę oskarżona czuła się dobrze i nie widziała przeszkód, by kierować pojazdem. Przeczy temu zarówno stwierdzona zawartość alkoholu w jej organizmie, jak i wyjaśnienia oskarżonej, że tego dnia była zmęczona i czuła się chora, a także fakt niekontrolowanej reakcji oskarżonej i wpadnięcie na drzewo.

Zarzuconego czynu oskarżona dopuściła się umyślnie, w zamiarze bezpośrednim. Wiedziała, że spożywała alkohol, a mimo to zdecydowała się wsiąść za kierownicę. Motywacja oskarżonej, wbrew twierdzeniom apelacji, nie przemawia na jej korzyść. Wprawdzie decydując się na spożywanie alkoholu oskarżona nie wiedziała, że będzie musiała prowadzić samochód, a konieczność dostarczenia dokumentów pojawiła się nagle, to jednak nic nie stało na przeszkodzie, by z obowiązku dostarczenia dokumentów wywiązać się w sposób zgodny z prawem, nie zaś rażąco godząc w bezpieczeństwo w komunikacji.

Mając na uwadze powyższe nie może być wątpliwości, że stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej trafnie uznano za znaczny. Przesądzenie tej okoliczności wykluczało zastosowanie warunkowego umorzenia postępowania karnego nawet gdyby uznać, że doszło do ziszczenia się pozostałych przesłanek zastosowania tej instytucji.

Powoływane przez obrońcę okoliczności w postaci incydentalności zdarzenia w życiu oskarżonej, świadczenia pomocy medycznej w pracy i poza nią dla dobra lokalnej społeczności oraz niekaralności oskarżonej nie mają

znaczenia dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonej, a jedynie dla oceny, czy postawa A. M. uzasadnia przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegała porządku prawnego, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa. Jakkolwiek zgodzić się należało z obrońcą, że niekaralność oskarżonej i incydentalność zdarzenia w jej życiu, wykonywanie użytecznego społecznie zawodu, czy dobre wywiązywanie się z obowiązków zawodowych, to okoliczności, które mają wpływ na ocenę sylwetki oskarżonej pod kątem prognozowania, czy warunkowe umorzenie postępowania będzie wystarczające i zapewni, iż oskarżona będzie przestrzegać porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa, to nie były to jedyne okoliczności, które należało uwzględnić w tej ocenie. Przez pryzmat oceny tej przesłanki niepokojące być musi, że oskarżona, choć przyznała się do winy, to w swoich wyjaśnieniach nie była szczera w zakresie ilości spożytego alkoholu. W tym kontekście wątpliwe jest, czy oskarżona faktycznie zrozumiała swój błąd, gdyż jej skrucha nie jawi się jako pełna. Istotne jest także i to, że oskarżona pełni rolę opiekuna prawnego dla dwóch małoletnich osób i z punktu widzenia możliwego wpływu na podopiecznych nie powinna sobie pozwolić na popełnienie tak wysoce karygodnego i niebezpiecznego czynu.

W związku z tym zastosowanie warunkowego umorzenia postępowania wykluczone było z uwagi na znaczną społeczną szkodliwość czynu przypisanego oskarżonej oraz co najmniej wątpliwe z uwagi na okoliczności wskazane w poprzednim akapicie. Wobec tego apelacja nie mogła zostać uwzględniona. Nie dostrzegając uchybień podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Sąd Okręgowy zdecydował o zasądzeniu od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, a to wydatków w wysokości 20 złotych (ryczałt za doręczenia) oraz opłaty w wysokości 160 złotych, albowiem apelacja obrońcy oskarżonej okazała się niezasadna, a oskarżona ma możliwości majątkowe i zarobkowe, by z obowiązku zapłaty tych kosztów się wywiązać.